

JOANNA ŁUKJANIUK

dr Joanna Łukjaniuk¹

**UDZIELANIE I ORGANIZACJA POMOCY
PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNEJ W SZKOŁACH PUBLICZNYCH
W ŚWIETLE ROZPORZĄDZENIA MEN Z 17 XI 2010.
„TEORIA”, DYLEMATY I PROPOZYCJE**

STRESZCZENIE

17 listopada 2010 r. Minister Edukacji Narodowej wydał Rozporządzenie w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno – pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach (Dz. U. Nr 228, poz. 1487). Rozporządzenie reguluje między innymi kwestie: szkół i oddziałów specjalnych, klas wyrównawczych, klas terapeutycznych, zajęć korekcyjno-kompensacyjnych i logopedycznych itp. Dr Joanna Łukjaniuk zajmuje się istotnym *novum* w życiu szkoły, jakim jest wprowadzenie na mocy tego Rozporządzenia zespołów koordynujących pomoc dla uczniów wymagających szczególnej opieki pedagogiczno-psychologicznej. Zaleca się w nim między innymi opracowanie przez te zespoły planów działań wspierających (PDW) oraz tworzenia kart indywidualnych potrzeb ucznia (KIP). Autorka prezentuje najpierw treść Rozporządzenia, wskazując zarówno jego mocne, jak i słabe strony. Następnie omawia dylematy i przedstawia kilka propozycji rozwiązań. Proponuje np.: tworzenie jednego zespołu dla wymagających pomocy uczniów danej klasy; harmonogram kolejnych spotkań zespołu; wprowadzenie funkcji pełnomocnika dyrektora ds. omawianych zespołów; włączenie do ewaluacji szkoły kryterium jakości działania zespołów wspomagających; przygotowanie przez ministerstwo wzorów KIP-u, IPET-u i PDW-u oraz kilka innych interesujących rozwiązań.

Słowa kluczowe: pomoc psychologiczno-pedagogiczna, specjalne potrzeby edukacyjne, nieprzystosowanie społeczne, karta indywidualnych potrzeb

¹ Wyższa Szkoła Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide De Gasperi w Józefowie,

ABSTRACT

November 17, 2010, the Minister of Education issued a regulation on the principles of providing and organizing psychological - teaching in public kindergartens, schools and institutions (Journal of Laws No. 228, item. 1487). The Regulation applies, inter alia, issues: schools and special classes, remedial classes, therapeutic classes, remedial classes and speech therapy, etc. Dr. Joanna Łukjaniuk presents an important innovation in the life of the school, which is the introduction of the Regulations under the coordinating team for the students requiring special pedagogical and psychological care. It is recommended to include the development of these teams supporting action plans (PDW) and create individual needs of the student card (KIP). First the author presents the Regulation, indicating both its strengths and weaknesses. Then discusses the dilemmas and sets the number of options. Proposes for example: creating a team in need of assistance for students of the class, the timetable of the next meeting of the team; appointment director for the proxy function these teams, the inclusion criterion for the evaluation of the quality of school support teams, preparation of designs by the Ministry of KIP and IPET, PDW-in and a few other interesting solutions.

Keywords: psychological – pedagogical assistance, special educational needs, social maladjustment, individual needs charter

17 listopada 2010 r. Minister Edukacji Narodowej wydał Rozporządzenie w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno – pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach (Dz. U. Nr 228, poz. 1487). Rozporządzenie reguluje między innymi kwestie: szkół i oddziałów specjalnych, klas wyrównawczych, klas terapeutycznych, zajęć korekcyjno-kompensacyjnych i logopedycznych itp.

Istotnym *novum* w życiu szkoły, dotyczącym znacznej liczby wychowawców i nauczycieli, jest wprowadzenie na mocy tegoż Rozporządzenia **zespołów koordynujących pomoc dla uczniów wymagających szczególnej opieki pedagogiczno-psychologicznej** wraz ze zaleceniem opracowywania przez te zespoły **planów działań wspierających** (PDW) oraz tworzenia kart indywidualnych potrzeb ucznia (KIP).

Tą właśnie kwestią chcę się zająć w moim artykule i to z dwóch zasad-

niczych powodów. Po pierwsze, budzi ona najwięcej pytań w szkołach; po drugie mamy już w tym zakresie pierwsze doświadczenia, bowiem w świetle omawianego Rozporządzenia pomoc psychologiczno-pedagogiczna na zasadach w nim określonych jest udzielana od roku szkolnego 2011/2012. Dotknę także skrótowo kilku problemów dotyczących pracy psychologa i pedagoga w szkole.

Najpierw zaprezentuję - stosunkowo szeroko, ale głównie w aspekcie, który wyżej naszkicowałam – treść Rozporządzenia, wskazując zarówno jego mocne, jak i słabe strony. Następnie omówię tytułowe dylematy i przedstawię kilka propozycji rozwiązań. Skoncentruję się na problemach pomocy pedagogiczno-psychologicznej w gimnazjum i liceum. Pełnię bowiem, obok moich zajęć akademickich, funkcję psychologa w zespole takich szkół w mieście, liczącym 130.000 mieszkańców, w jednej z jego stosunkowo niedawno powstałych dzielnic.

„TEORIA”

Rozpocznę od pochwały: o kierunku proponowanych przez Rozporządzenie rozwiązań dobrze świadczy zawarta w nim wskazówka, że pomoc psychologiczno-pedagogiczna w szkole powinna być zorientowana z jednej strony na indywidualne potrzeby konkretnego ucznia, a z drugiej na konkretne potrzeby rodziców i nauczycieli. Jeśli chodzi o **ucznia**, to w dokumencie ministerialnym podkreśla się, że polega ona na rozpoznawaniu i zaspokajaniu jego indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych oraz na rozpoznawaniu indywidualnych możliwości psychofizycznych². Potrzeby te wynikają przede wszystkim z przyczyn negatywnych. Wymienia się ich aż dziesięć, m.in.: niepełnosprawność, niedostosowanie społeczne, przewlekła choroba, specyficzne trudności w uczeniu się, zaburzenia komunikacji językowej, sytuacje kryzysowe bądź traumatyczne, niepowodzenia edukacyjne, różnice kulturowe³. Wymienia się też 1 przyczynę pozytywną - szczególne uzdolnienia ucznia⁴. Znalazła się ona w Rozporządzeniu na czwartym miejscu, tuż po „zagrożeniu niedostosowaniem społecznym” a przed „specyficznymi trudnościami w uczeniu się”. Już sam ten fakt nie świadczy dobrze o poziomie redakcyjnym tekstu.

Jeśli chodzi o **pomoc udzielaną rodzicom uczniów i nauczycielom**,

2 § 2. 1.

3 § 2. 1. 1-11.

4 § 2. 1. 4.

to w świetle Rozporządzenia polega ona na ich wspieraniu w rozwiązywaniu problemów wychowawczych i dydaktycznych oraz rozwijaniu ich umiejętności wychowawczych. Dalszą część tego zdania, brzmiąca: „w celu zwiększania efektywności pomocy psychologiczno-pedagogicznej dla uczniów” należy uznać za enigmatyczną i – delikatnie się wyrażając – niezbyt szczęśliwie sformułowaną⁵.

W kolejnych punktach jasno stwierdza się, że korzystanie z pomocy jest dobrowolne i nieodpłatne, i że za jej organizację odpowiada dyrektor szkoły, przy czym winien on współpracować z: rodzicami, poradniami psychologiczno-pedagogicznymi, placówkami doskonalenia nauczycieli, innymi przedszkolami, szkołami i placówkami, organizacjami pozarządowymi oraz innymi instytucjami działającymi na rzecz rodziny, dzieci i młodzieży.⁶

„Pomoc [...] jest udzielana z inicjatywy:

- 1) ucznia;
- 2) rodziców ucznia;
- 3) nauczyciela, wychowawcy grupy wychowawczej lub specjalisty, prowadzącego zajęcia z uczniem;
- 4) poradni psychologiczno-pedagogicznej, w tym poradni specjalistycznej;
- 5) asystenta edukacji romskiej;
- 6) pomocy nauczyciela”. Kim jest owa enigmatycznie zapisana „pomoc nauczyciela”, przypominająca dawną „pomoc domową”, dalibóg, trudno określić.⁷

Nie będę omawiać wskazań dotyczących form pomocy (klasy terapeutyczne, zajęcia rozwijające uzdolnienia, dydaktyczno-wyrównawcze, korekcyjno-kompensacyjne itp.). Dodam tylko, że w świetle Rozporządzenia klasa terapeutyczna nie może liczyć więcej niż 15 uczniów, a grupa uczniów uczęszczających na zajęcia rozwijające uzdolnienia nie może przekraczać 8 osób. Godzina zajęć rozwijających uzdolnienia i zajęć dydaktyczno-wyrównawczych trwa 45 minut, godzina zaś zajęć specjalistycznych — 60 minut⁸.

⁵ § 2.2.

⁶ § 3 - §4. Rodzi się pewna wątpliwość – wprawdzie rodzice są tutaj wymienieni na pierwszym miejscu, ale w bardzo szerokim kontekście innych środowisk pomocowych. Wydaje się, że ich rola powinna być wyraźniej wyodrębniona, chociaż w świetle całości dokumentu tak właśnie jest.

⁷ § 5.

⁸ § 6 - §18.

I rzecz, którą – jak wspomniałam we wstępie - szczególnie się zajmę, bowiem w praktyce szkolnej właśnie ona budzi najwięcej kontrowersji: planowanie i koordynacja udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej uczniowi. Należy ona do stworzonego przez dyrektora szkoły **zespołu**. W jego skład wchodzi: wychowawca, nauczyciele, którzy prowadzą z danym uczniem zajęcia, oraz tzw. specjaliści (w świetle Rozporządzenia są to: psycholog, pedagog, logoped i doradca zawodowy⁹).¹⁰

Zespół tworzy się:

- po pierwsze, dla ucznia posiadającego orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego i ucznia posiadającego opinię poradni psychologiczno-pedagogicznej;
- po drugie, dla ucznia, który nie posiada powyższego orzeczenia lub opinii, niezwłocznie po przekazaniu przez nauczyciela, wychowawcę lub specjalistę informacji o potrzebie objęcia ucznia pomocą psychologiczno-pedagogiczną¹¹. Tajemnicą twórców Rozporządzenia pozostaje to, dlaczego wśród racji powołania zespołu pomocowego dla danego ucznia nie uwzględniono opinii czy uzasadnionej prośby jego rodziców, mimo że wymienia się ich w § 5 jako tych, z których inicjatywy może być udzielana pomoc psychologiczno-pedagogiczna w szkole.

Osobę koordynującą pracę zespołu wyznacza dyrektor. Jedna osoba może koordynować pracę kilku zespołów¹². Zespół ustala zakres, określa formy i czas trwania pomocy. Źródłem nieporozumień może być punkt 21. 1. Rozporządzenia. Chodzi w nim o to, że „dyrektor [...] na podstawie zaleceń Zespołu [...] ustala dla ucznia formy, sposoby i okres udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej [...]. Wymiar godzin zajęć ustala się z uwzględnieniem godzin do dyspozycji dyrektora szkoły”. Zwróćmy uwagę: w świetle tego punktu zespół tylko zaleca formy i sposoby udzielania pomocy. Natomiast we wcześniejszym § 20. 1. stwierdza się: „Do zadań zespołu należy: 1) ustalenie zakresu, w którym uczeń wymaga pomocy [...]; 2) określenie zalecanych form, sposobów i okresu udzielania uczniowi pomocy [...]; 3) zaplanowanie działań z zakresu doradztwa edukacyjno-zawodowego i sposobu ich realizacji [...]. Mimo wszystko, „ustalenie”, „określenie form” i „zaplanowanie działań” to coś więcej niż „zalecanie czegoś”. Brak precyzji jest w tym miejscu Rozporządzenia wyraźny.

9 § 4.1.2.

10 § 19. 1.

11 § 19.2. 1-2.

12 § 19.3.

Nie ma natomiast wątpliwości, że to w gestii dyrektora leży określenie „wymiaru godzin, w którym poszczególne formy pomocy będą realizowane”¹³. On także niezwłocznie informuje na piśmie rodziców o ustalonych dla ucznia formach, sposobach i okresie udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej oraz o wymiarze godzin, w którym poszczególne formy pomocy będą realizowane¹⁴. Rozporządzenie nie precyzuje jednak, co robić w przypadku braku zainteresowania ze strony rodziców bądź w przypadku ich niezgody na oferowane formy pomocy.

Zadania zespołów są liczne i bardzo rozległe. W świetle Rozporządzenia jego członkowie:

- planują, koordynują i ewaluują pomoc psychologiczno-pedagogiczną udzielaną uczniowi;
- ustalają jej formy, sposoby i okres udzielania oraz wymiar godzin;
- opracowują indywidualne programy edukacyjno-terapeutyczne dla uczniów posiadających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego;
- określają plany działań wspierających dla uczniów posiadających opinię psychologiczną lub zgłoszonych do pomocy przez nauczyciela lub wychowawcę;
- podejmują działania mediacyjne i interwencyjne w sytuacjach kryzysowych;
- zakładają i prowadzą kartę indywidualnych potrzeb ucznia;
- dokonują oceny efektywności pomocy psychologiczno-pedagogicznej, udzielanej uczniowi oraz pomocy psychologiczno-pedagogicznej w szkole w danym roku szkolnym.¹⁵

Szczególnie ważnym zadaniem Zespołu jest **opracowanie planu działań wspierających** (chodzi o słynne już w praktyce szkolnej „PDW”), zawierającego zapis:

- 1) celów do osiągnięcia w zakresie, w którym uczeń wymaga pomocy psychologiczno-pedagogicznej;
- 2) działań realizowanych z uczniem w ramach poszczególnych form i sposobów udzielania pomocy;
- 3) metod pracy z uczniem;
- 4) zakresu dostosowania wymagań edukacyjnych, wynikających z progra-

¹³ § 21.1.

¹⁴ § 21.2.

¹⁵ D. Czarnecka, *Organizacja pracy zespołu ds. pomocy psychologiczno-pedagogicznej w szkole*, w: www.edu.ore, s. 5 (dostęp: 12.10.2012).

mu nauczania, do indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych oraz możliwości psychofizycznych ucznia (o dostosowaniu tym jest mowa w przepisach w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych);

5) działań wspierających rodziców ucznia;

6) zakresu współdziałania z poradniami psychologiczno-pedagogicznymi, w tym poradniami specjalistycznymi, placówkami doskonalenia nauczycieli, organizacjami pozarządowymi oraz innymi instytucjami działającymi na rzecz rodziny, dzieci i młodzieży.¹⁶

Wspomnianej wśród zadań oceny efektywności działań wspierających zespół dokonuje „przed upływem ustalonego przez dyrektora okresu udzielania danej formy pomocy”. Daje także swoje wnioski i zalecenia.

O terminach spotkań zespołu dyrektor informuje rodziców ucznia. Zaprasza ich się wręcz do współpracy z zespołem, zajmującym się ich córką lub synem – rodzice mają prawo uczestniczenia w jego spotkaniach¹⁷.

Formy udzielanej pomocy zespół odnotowuje w **karcie indywidualnych potrzeb ucznia** (wspomniany KIP)¹⁸. Wypada pamiętać, że karty nie przygotowuje się dla każdego ucznia, lecz tylko dla tych, którym należy udzielić wsparcia. KIP, obok oczywistych danych, których nie będą tutaj wymieniać, zawiera informacje dotyczące:

1) wspomnianego wyżej orzeczeni, ewentualnie o potrzebie objęcia ucznia pomocą psychologiczno-pedagogiczną stwierdzonej w wyniku przeprowadzonych działań pedagogicznych;

2) zakresu, w którym uczeń wymaga tej pomocy. Wyobrazić sobie można zarówno taką kartę, w której znajdzie się jednozdaniowy zapis typu „Uczeń wymaga wsparcia z uwagi na zdiagnozowaną nadpobudliwość psychoruchową” albo taką, w której opis dziecka jest zamieszczony w formie nieco bardziej rozbudowanej, np. „Uczeń z chorobą przewlekłą – cukrzyca. Wymaga wsparcia i pomocy psychologiczno-pedagogicznej z uwagi na trudności z akceptacją własnej choroby. Uzdolniony w kierunku plastycznym – należy zwrócić uwagę na rozwijanie jego potencjału w tym obszarze”¹⁹;

3) zalecanych przez zespół form i sposobów udzielania pomocy;

¹⁶ § 22. 1. 1-6.

¹⁷ § 23.1 i 26.1-2.

¹⁸ § 27.1

¹⁹ D. Czarnecka, art. cyt., s. 7-8.

- 4) czasu jej trwania oraz ustalonego przez dyrektora wymiaru godzin;
- 4) oceny efektywności;
- 5) terminów spotkań zespołu.²⁰

Po zakończeniu uczęszczania przez ucznia do szkoły oraz w przypadku przejścia ucznia do innej szkoły jego **rodzice otrzymują oryginał karty**. W dokumentacji szkolnej pozostaje kopia. Za zgodą rodziców dyrektor przekazuje kopię karty do szkoły, do której uczeń został przyjęty²¹. Nie jest możliwe przekazanie kopii karty bez wiedzy i zgody rodziców. Naruszałoby to bowiem ich konstytucyjne prawo do decydowania o sprawach swojego dziecka oraz przepisy dotyczące ochrony danych osobowych²².

Jeszcze jedna uwaga, jeśli chodzi o treść Rozporządzenia. W jego świetle do zadań pedagoga i psychologa w szkole należy ponadto:

- 1) prowadzenie badań i działań diagnostycznych;
- 2) minimalizowanie skutków zaburzeń rozwojowych;
- 3) zapobieganie zaburzeniom zachowania;
- 4) realizacja różnych form pomocy w środowisku szkolnym i pozaszkolnym;
- 5) prowadzenie terapii indywidualnej i grupowej.²³

Użyłam w tytule całego wystąpienia i w tytule tego rozdziału słowa „teoria”, ujmując je w cudzysłów. Pora się z tego zabiegu wytłumaczyć. Sądzę, że Rozporządzenie, chociaż reguluje sposób obecności i działania psychologa oraz pedagoga w szkole, to jednak w kilku znaczących punktach – jak wykazałam – nie zostało dopracowane (niedociągnięcia redakcyjne, braki logiczne, potknięcia językowe), a w innych mija się z praktyką czy możliwościami osób w nim wymienionych. Stawia to szkołę przed sporymi dylematami.

DYLEMATY I PROPOZYCJE

1. Sprostanie zawartym w Rozporządzeniu wymaganiom jest trudne. Na przykład w szkole, w której pracuję, liczącej ponad 1000 uczniów, około 200 z nich uczestniczy w różnych formach pomocy psychologiczno-peda-

20 § 27.2.

21 §28. 1-3.

22 D. Czarnecka, art. cyt., s. 7.

23 § 29.

gogicznej. W związku z tym, w myśl Rozporządzenia, należałoby powołać 200 zespołów ds. pomocy psychologiczno-pedagogicznej, opracować 200 planów działań wspierających, zaplanować 600 spotkań zespołów w roku, zawiadomić o nich pisemnie rodziców uczniów, wyznaczyć odpowiednią ilość czasu na odbycie tych zebrań i wypełnić 200 KIP-ów. Jest to, oczywiście, niewykonalne, choć wiem, że dzisiaj nie opozycja jest najważniejsza, ale propozycja. Szkoły radzą sobie z tym problemem w ten sposób, że tworzy się jeden zespół dla wymagających pomocy uczniów danej klasy. Moim zdaniem, jest to ciekawe rozwiązanie: podkreśla się w nim dobrą rolę wychowawcy, który pełni rolę koordynatora, a na członków zespołu powołuje się pedagogów, mających *gros* zajęć na poziomie tej klasy i to często zajęć sprawiających uczniom najwięcej kłopotów. Jest to ciekawe rozwiązanie również z tego względu, że jednym z najważniejszych celów pracy zespołu jest **integrowanie działań w zakresie pomocy psychologiczno-pedagogicznej udzielanej uczniowi**. W praktyce oznaczać to powinno:

- stosowanie w miarę jednakowych zasad postępowania z uczniem przez wszystkich nauczycieli;
- wykorzystywanie potencjału funkcji wychowawcy;
- odwoływanie się do właściwych dla tego konkretnego ucznia strategii nauczania;
- respektowanie zaleceń sformułowanych w orzeczeniu lub w opinii;
- wzajemne informowanie się o wynikach diagnozy, postępach i trudnościach ucznia.²⁴

Oczywiście, również w przypadku tego rozwiązania **dla każdego ucznia objętego pomocą wypracowuje się oddzielny PDW i spisuje odrębny KIP**.

2. Nauczyciele boją się funkcji koordynatora zespołu. I nie wynika to wcale z wrodzonej nam, ludziom, inercji, zwanej popularnie lenistwem. Powody są inne. Pierwszy da się opisać następująco: tego wszystkiego jest – jak pokazałam – naprawdę dużo. Drugi (i ten zdaje mi się ważniejszy) - szkoły są „rozliczane” nie z działania zespołów wspomagających, nie z poziomu PDW czy jakości kart indywidualnych potrzeb ucznia, lecz z wyników egzaminów, z liczby „olimpijczyków”, z liczby i aktywności kół zainteresowań. Obawiam się, że dopóki ten system ewaluacji nie zostanie zmieniony – czy - uzupełniony, „zespoły” będą przez sporą grupę pedagogów traktowane jako zło konieczne.

24 Por. D. Czarnecka, art. cyt., s. 3.

3. Bardzo trudne jest także sporządzenie właściwego, zgodnego z literą Rozporządzenia, planu działań wspierających. Praca nad nim wymaga od koordynatora zespołów, aby całe godziny tkwił w swoim gabinecie w celu dokonania wpisów, zalecanych w dokumencie ministerialnym. PDW powinien bowiem zawierać zapisy, dotyczące (przypominam je raz jeszcze): celów do osiągnięcia, działań realizowanych w ramach poszczególnych form pomocy, metod, zakresu dostosowania wymagań edukacyjnych do potrzeb i możliwości ucznia, działań wspierających rodziców, zakresu współdziałania z poradniami specjalistycznymi. Na szczęście zespół nie tworzy protokołów, sprawozdań czy raportów ze swoich spotkań, bo i taki pomysł mógłby się zrodzić w czyjejsz szlachetniej ministerialnej głowie. Mimo to, mamy do czynienia z **klasyczną papierologią**. Przypomnę, co stwierdził Prezes Rady Ministrów Donald Tusk podczas odwiedzin warszawskiego gimnazjum nr 42 z okazji Dnia Edukacji Narodowej: „Dzisiaj nauczyciele mówią, (...), że chcieliby bardzo moc więcej czasu poświęcać dzieciom, a dużo mniej papierom. Rozmawiałem o tym i obiecałem (...), że natychmiast zwrócę się do pani minister, aby naprawdę rzetelnie ocenić, na ile ta papierkowa, administracyjna, biurokratyczna praca jest rzeczywiście potrzebna”. Jak zauważył Premier, jest ona związana ze zmianami, jakie zostały wprowadzone. „Ale czy na pewno - mówił dalej - te zmiany muszą oznaczać dodatkowe ciężary związane z kwestionariuszami, formularzami dotyczącymi indywidualnej relacji z uczniem [...], czy nie można tego jednak radykalnie ograniczyć, czy uprościć tak, aby nauczyciel więcej czasu i serca mógł poświęcić uczniowi, a mniej czasu i serca papierom?”. Ja ze swej strony powtarzam - ta „papierkowa, administracyjna i biurokratyczna praca” dotyczy w naszym przypadku szczególnie KIP-u, IPET-u i PDW-u. Chciałoby się powiedzieć: „Trzymamy za słowo, Panie Premierze”, ale to w praktyce niewiele znaczy. Może więc lepiej zaproponować, żeby „gdzieś tam na wyższych szczeblach” przygotowano odpowiednio skrócone i konkretne kwestionariusze, wzorce, które moglibyśmy wypełniać. Moja kolejna rada w tym zakresie jest też taka: darujmy sobie wymyślanie „metod pracy z uczniem”, skoro zajmujemy się „działaniami realizowanymi z [nim] w ramach poszczególnych form pomocy”.

4. Karta indywidualnych potrzeb ucznia, którą w myśl § 27. 1. zespół zakłada i prowadzi, jest często zbiorem ogólnikowych stwierdzeń, na przykład: „uczeń wykazuje braki dydaktyczne”, albo pobożnych życzeń, ograniczonych do takiego na przykład zalecenia: „wyrównać braki dydaktyczne”. Mają rację Katarzyna Leśniewska, Ewa Puchała i Lilianna Zaremba,

gdy w swoim świetnym artykule „Specjalne potrzeby edukacyjne dzieci i młodzieży” stwierdzają: „Karta ma być dokumentem, w którym są zgromadzone wszystkie ważne informacje o uczniu. Jednocześnie nie ma być mechanicznym powtarzaniem zapisów zawartych w innych dokumentach dziecka (np. w orzeczeniu lub opinii). Można byłoby obrazowo powiedzieć, że jest to rodzaj karty zdrowia pacjenta przeniesionej na grunt edukacji. Stworzenie takiego całościowego obrazu funkcjonowania dziecka ma szansę posłużyć do optymalizacji podejmowanych działań pomocowych. [...]Zespół, przedkładając dyrektorowi kartę indywidualnych potrzeb ucznia, tym samym składa niejako sprawozdanie ze swojej pracy”²⁵.

5. Zgodnie z Rozporządzeniem, dyrektor powołuje zespół niezwłocznie po otrzymaniu opinii lub orzeczenia. Jeden z poważniejszych problemów stanowi stworzenie takiego zespołu, a także KIP-u i IPET-u dla uczniów, którzy właśnie rozpoczęli naukę w szkole²⁶. KIP, który przychodzi np. do gimnazjum ze szkoły podstawowej, jest zazwyczaj ogólnikowy. Brak też informacji o funkcjonowaniu ucznia w szkole i jego specyficznych trudnościach, które nie zostały opisane w opinii lub orzeczeniu. Zasadnym wydaje się więc zaplanowanie pomocy uczniom pierwszych klas w drugim semestrze roku szkolnego.

6. Działania zespołu ds. pomocy psychologiczno-pedagogicznej obejmują wszystkie etapy pracy zorganizowanej; od planowania poprzez realizację do oceny efektywności działań. Rozporządzenie nie określa wprost minimalnej liczby spotkań (zespół spotyka się „w miarę potrzeb”). Dlatego ważną propozycją może być **ustalenie harmonogramu kolejnych spotkań zespołu**.

Pierwsze spotkanie²⁷ zespołu winno dotyczyć analizy opinii, orzeczenia lub uzasadnienia informacji o potrzebie udzielenia pomocy uczniowi. Należy zwołać je niezwłocznie po uzyskaniu orzeczenia, opinii lub informacji o tym, że uczeń wymaga pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Celem spotkania byłoby zatem:

- a. przeanalizowanie orzeczenia lub opinii;
- b. określenie form, sposobów i okresu udzielania pomocy pedagogiczno-psychologicznej uczniowi;

25 K. Leśniewska, E. Puchała, L. Zaremba, Specjalne potrzeby edukacyjne dzieci i młodzieży, http://test.ore.edu.pl/index.php?option=com_phocadownload&view=category&download=393:specjalne-potrzeby-edukacyjne-dzieci-i-modziezy&id=13:specjalne-potrzeby-edukacyjne, s.5-6 (dostęp: 12.10.2012).

26 § 19.2.

27 Tamże, s. 7.

c. naszkicowanie sposobu ewaluacji wyników pomocy. Można na przykład wypracować zestaw pytań, na które będzie poszukiwać się odpowiedzi, dokonując ewaluacji na końcu roku, albo też może przygotować rodzaj formularza, który następnie, sukcesywnie, będzie się wypełniać. Zdaniem Danuty Czarneckiej warto, aby w procesie planowania działań wspierających zespół starał się uzyskać odpowiedzi między innymi na następujące pytania:

- Na jakich etapach rozwoju w poszczególnych sferach życia uczeń się znajduje?
- Jakie są jego możliwości i deficyty w obszarze motoryki, funkcjonowania zmysłów, komunikowania się, samodzielności, funkcjonowania emocjonalno-społecznego, umiejętności szkolnych i funkcjonowania poznawczego?
- W jaki sposób mocne strony i deficyty mogą się przekładać na jego funkcjonowanie w szkole i na postępy w nauce?²⁸

Gdy od początku będzie się mieć te pytania przed oczyma, wtedy również ewaluacja będzie miała bardziej sensowną postać.

Drugie spotkanie winno mieć na celu opracowanie planu działań wspierających ucznia lub indywidualnego programu edukacyjno-terapeutycznego. Odbywa się ono po zatwierdzeniu przez dyrektora szkoły form, sposobów i okresu udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej oraz wymiaru godzin, w którym pomoc będzie realizowana. Wypracowuje się na nim plan działań wspierających ucznia lub indywidualny program edukacyjno-terapeutyczny²⁹.

Trzecie spotkanie powinno być spotkaniem ewaluacyjnym, które dotyczyłoby oceny efektywności form pomocy udzielonej uczniowi w danym roku szkolnym. Ma miejsce do 31 marca albo też po stwierdzeniu wyczerpania się danej formy pomocy, albo wreszcie po otrzymaniu wniosku rodziców lub nauczyciela. Spotkanie skutkuje wnioskiem do dyrektora w sprawie bądź kontynuowania zajęć, bądź ich zakończenia, bądź zmiany formy pomocy³⁰. Dodam, że istotnymi informacjami zbieranymi podczas monitorowania i ewaluacji muszą być spostrzeżenia nauczycieli uczących dziecko. Ważne jest, czy dostrzegają oni jakieś, choćby niewielkie, postępy ucznia w nauce, obniżenie się poziomu agresji, nawiązanie przyjacielskich

28 Tamże, s. 8.

29 Tamże, s. 8.

30 Tamże.

relacji w klasie czy innego rodzaju „małe zwycięstwa”³¹.

7. W Rozporządzeniu proponowane są **zajęcia korekcyjno-kompensacyjne w zakresie wzroku, słuchu, mowy**. To dobrze, ale należało jasno podkreślić, że diagnoza w tym zakresie i tego rodzaju zajęcia powinny być prowadzone jak najwcześniej - w przedszkolu i wczesnych klasach szkoły podstawowej. W gimnazjum jest często zbyt późno na tego rodzaju korekty. Ale można i oczywiście trzeba tworzyć grupy wsparcia, które wykształcą u ucznia z tymi wadami poczucie asertywności, większej pewności siebie, bo wady nieusunięte wcześniej lub niemożliwe do usunięcia zostaną. Uczeń ma prawo powiedzieć: „Będę już miał z tym problem, będę robił te błędy, tylko pomóżcie mi żyć z nimi”.

8. W § 29. 3 Rozporządzenia stwierdza się, że do zadań pedagoga i psychologa w szkole „należy ponadto: [...] 3) **prowadzenie terapii indywidualnej i grupowej**”. W moim przekonaniu psycholog, pedagog szkolny:

- może i powinien doraźnie interweniować w trudniejszych sytuacjach;
- może i powinien prowadzić badania i działania diagnostyczne: diagnozować indywidualne potrzeby rozwojowe i edukacyjne oraz możliwości psychofizyczne uczniów;
- może i powinien realizować różne formy pomocy psychologiczno-pedagogicznej;
- może i powinien na przykład prowadzić grupy wsparcia, ale organizowanie i prowadzenie przez niego terapii w szkole mija się z celem. Terapia dotyczy bowiem szczególnych problemów (używki, wagary, arogancja wobec pedagogów i agresja wobec innych uczniów, „lolitki” czy jeszcze inna tożsamość subkulturowa). Prowadzenie jej w szkole jest w moim przekonaniu bardzo trudne. Z jednej strony uczeń z tymi problemami z trudem akceptuje swoją szkołę, mówiąc najprościej, nie lubi jej, a często nawet nie znosi. Ma więc w tym nielubianym miejscu odbywać terapię? Z drugiej strony poziom zaufania wobec psychologów czy pedagogów szkolnych, nawet tych szczególnie utalentowanych czy predysponowanych do pracy z młodzieżą, jest stosunkowo niski. Jeśli uczeń opowiada nam o swoich problemach, o problemach występujących w szkole, jest zazwyczaj traktowany jak „konfident”. Chcemy czy nie, należymy „do ekipy”. Jak udzielać pomocy terapeutycznej z taką etykietą i – powtarzam - w takim miejscu? Rozwiązanie, przynajmniej jeśli chodzi o gimnazja, jest następujące: należy podjąć współpracę z placówkami specjalistycznymi czy organizacjami

31 Tamże, s. 10.

pożytku publicznego, zajmującymi się tymi problemami i tam kierować młodych ludzi.

9. Rozporządzenie nie wspomina nawet słowem o tym, że nauczyciele, wychowawcy potrzebują – jak wszyscy psychologowie i psychoterapeuci – **pomocy superwizora**. Myślę, że problemowi temu mógłby zaradzić jeden lub dwóch superwizorów zewnętrznych, którzy na przykład na dwa dni byłiby zaproszeni do szkoły. Pierwszego dnia mogliby przeprowadzić szkolenia dotyczące poważniejszych problemów pedagogicznych, trapiących szkołę, drugi zaś przeznaczony byłby na superwizje indywidualne z pragnącymi z nich skorzystać nauczycielami i wychowawcami.

10. Organizacja pomocy psychologiczno-pedagogicznej według zasad, wskazanych w Rozporządzeniu, wymaga daleko posuniętych zmian w **statutach naszych szkół**. Zmiany te powinny dotyczyć:

- nowych kompetencji dyrekcji;
- sprawy powstania, celów, składu, podziału zadań między członkami i sposobu działania zespołów;
- stworzenia pewnych nowych funkcji z tym związanych.

11. Jak pokazałam, w Rozporządzeniu raz mocniej, raz słabiej uwzględnia się **udział rodziców** – trzeba to dobrze opisać w rozdziale naszych statutów, dotyczącym współpracy szkoły z rodzicami i odwrotnie.

12. Wreszcie, jasno należy przedstawić kompetencje funkcje przewodniczącego zespołu oraz koordynatora wszystkich zespołów w szkole. Być może funkcja ta powinna być przekształcona w funkcję **pełnomocnika dyrektora ds. zespołów pomocy pedagogiczno-psychologicznej**³². Inaczej w szkole będzie dochodzić na tym tle do napięć, a niekiedy nawet do konfliktów.

Warto już dzisiaj zastanawiać się nad tymi ważnymi kwestiami i podejmować konkretne decyzje. Inaczej zakończenie napisze samo życie. A to oznacza często naturalną śmierć nawet najszczytniejszych pomysłów i ciekawych rozporządzeń.

32 § 19.2.